

Tomasz Czop

Wysiedlenie biskupów katowickich – aspekty prawne

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 45/2, 360-370

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

TOMASZ CZOP

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Wydział Prawa i Administracji

WYSIEDLENIE BISKUPÓW KATOWICKICH – ASPEKTY PRAWNE

DISPLACEMENT OF BISHOPS OF KATOWICE - LEGAL ASPECTS

ABSTRACT

Praca niniejsza jest prawno-historyczną oceną działań podjętych przez władze komunistyczne w okresie 1952-1956 wobec biskupów katowickich. Postępowanie to było efektem zdecydowanej postawy biskupów katowickich, którzy sprzeciwili się decyzjom urzędników o usuwaniu nauki religii ze szkół, uznając je za niezgodne z ówczesnie obowiązującym prawem. W pracy wykazano, że wszelkie represyjne działania podjęte wobec biskupów katowickich nie miały żadnego umocowania prawnego.

This work is legal and historical assessment of the actions taken by the communist authorities in the period 1952-1956 to the bishops of Katowice.

This procedure was the result of a determined attitude of bishops from Katowice who opposed the decisions of the officials on the removal of religious education in schools, considering them to be inconsistent with applicable law at that time. The work has shown that all the repressive measures taken against bishops of Katowice had no legitimacy.

Tematyka tzw. „wysiedlenia biskupów katowickich” była już przedmiotem kilku publikacji. Jerzy Myszor odnotowuje w swej rozprawie sam fakt wysiedlenia i jego konsekwencje dla diecezji Katowickiej, ale jest to relacja wyłącznie historyczna¹. W pracy zbiorowej wydanej z okazji osiemdziesięciolecia Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego kwestia ta została odnotowana także przez Marka Zyzaka².

Monografią historyczną opisującą najpełniej okoliczności dotyczące „wysiedlenia biskupów katowickich” jest praca Andrzeja Grajewskiego *Wygnanie. Diecezja katowicka w czasach stalinowskich*. Zarówno ta książka, jak również wspomniane wyżej publikacje przedstawiają fakt wysiedlenia biskupów katowickich w aspekcie historycznym, a w szczególności historii Kościoła na Górnym Śląsku po II wojnie światowej.

¹ J. Myszor, *Historia diecezji katowickiej*, Katowice 1999, s. 408-411.

² M. Zyzak, *Dzieje Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego*, w: *Wyższe Śląskie Seminarium Duchowne 1924-2004*, red. J. Kupny, Katowice 2004.

Brakuje jednak w tych studiach historyczno-prawnej oceny decyzji, w wyniku której katowiccy biskupi zmuszeni byli opuścić swą diecezję, oraz wskazania okoliczności związanych z ich powrotem.

1. Uwarunkowania historyczno-prawne

Po zakończeniu II wojny światowej w wyniku ustaleń państw zwycięskich Polska znalazła się w strefie wpływów Związku Radzieckiego. Władze w kraju – podobnie jak w innych sąsiednich państwach – przejęli komuniści. Spotkało się to z dezaprobatą większości społeczeństwa, które liczyło na powrót prawowitych władz emigracyjnych z Londynu. Po stronie społeczeństwa stanął Kościół katolicki. Komuniści, stosując system represji politycznych, starali się pokonać opór społeczny wobec nowej władzy i osłabić pozycję Kościoła. Jednym z elementów tej polityki były działania podjęte wobec biskupów katowickich w latach 50. XX wieku.

Na początku lat 50. ubiegłego wieku, gdy epoka stalinizmu w Polsce osiągnęła swoje apogeum, nasiliła się walka władzy komunistycznej z Kościołem na Górnym Śląsku. Jednym z działań mających osłabić pozycję Kościoła katolickiego w tym regionie było stopniowe usuwanie nauki religii ze szkół. Nie przybrały one charakteru akcji powszechnej odgórnej, lecz w zamyśle władz komunistycznych miały być działaniami oddolnymi, stanowiącymi realizację potrzeb obywateli – mieszkańców danej społeczności lokalnej. Oczywiście wszystkie te działania inspirowały najwyższego szczebla władze państwowe. Ich efektem było usuwanie nauki religii z poszczególnych szkół mocą decyzji władz niższej rangi.

Postępowanie władz spotkało się z dezaprobatą i zdecydowanym sprzeciwem ówczesnego ordynariusza diecezji katowickiej, biskupa Stanisława Adamskiego i podległych mu biskupów: Herberta Bednorza i Juliusza Bieńka. Zaowocowało to wydaniem przez biskupa Adamskiego w dniu 27 października 1952 roku odezwy – orędzia do wiernych. W odezwie ordynariusz diecezji katowickiej wyrażał ubolewanie z powodu usuwania nauki religii z wielu szkół na Śląsku, zwracając uwagę, że takie działanie władz niższego szczebla jest sprzeczne z prawem. Podnosił także, że rodzice mają prawo domagania się przywrócenia stanu zgodnego z prawem poprzez wnoszenie skarg i petycji do władz, do czego są uprawnieni na mocy art. 73 Konstytucji. Orędzie odczytano z ambon wszystkich kościołów diecezji katowickiej na uroczystość Wszystkich Świętych i następnego dnia w niedzielę 2 listopada 1952 roku, jednocześnie wykładając listy z petycją do podpisu³. Stanowisko biskupa Adamskiego spowodowało stanowczą reakcję władz komunistycznych.

W dniu 7 listopada 1952 roku biskup Adamski – ordynariusz diecezji katowickiej – przebywał w Kokoszycach. Tam przybyli do niego: funkcjonariusz UB w cywilu w asyście oficera Milicji, aby odczytać mu orzeczenie Komisji Specjalnej

³ A. Grajewski, *Wygnanie. Diecezja katowicka w czasach stalinowskich*, Katowice 2002, s. 124-126.

do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym z dnia 6 listopada 1952 roku. Instytucja ta w ramach przysługującej jej środków represji karnej mogła orzec między innymi zakaz pobytu sprawcy w województwie jego dotychczasowego zamieszkania na okres do 5 lat (art. 7 ust. 1 pkt d – znowelizowanego Dekretu⁴). Ten też zapis w prawie był podstawą wydania orzeczenia Komisji Specjalnej z dnia 6 listopada 1952 roku o sygn. I CKS 2252/52. Orzeczeniem tym skazano biskupa na karę zakazu pobytu na terenie województwa na okres 5 lat⁵. Orzeczenia Komisji Specjalnej biskupowi Adamskiemu nigdy nie doręczono⁶, choć zapewniano go, że egzemplarz pozostawiono w Kurii i tam jest do odebrania⁷. Identyczny los spotkał pozostałych biskupów diecezji katowickiej: Herberta Bednorza – koadiutora i Juliusza Bieńka – sufragana.

Kara zakazu pobytu w miejscu zamieszkania (tu: na terenie diecezji), mająca swe źródło w ówczesnym prawie radzieckim⁸, była obca polskiemu systemowi prawnemu. Orzeczona została przez instytucję, która zarówno w nazwie, jak i w sposobie postępowania nawiązywała do podobnych instytucji działających wówczas w Związku Radzieckim. Komisję Specjalną powołano dekretem z dnia 16 listopada 1946 roku dla wykrywania i ścigania przestępstw godzących w interesy życia gospodarczego lub społecznego Państwa. W założeniach swych twórców miała być instytucją odznaczającą się szybkością postępowania, co osią-

⁴ Numeracja według tekstu jednolitego dekretu, ogłoszonego obwieszczeniem Prezes Rady Ministrów z 31.08.1950r. (Dz. U. nr 41, poz. 374).

⁵ Tamże. Grajewski podaje: „(...) Decyzja wysiedlenia bpa Adamskiego i obu jego biskupów pomocniczych zapadła w Warszawie, lecz wyrok prawdopodobnie wydała delegatura śląsko-dąbrowska Komisji Specjalnej (...)”. Tamże, s. 129-130 – według danych zawartych w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, orzeczenia w sprawie biskupów katowickich zapadły w Centrali Komisji Specjalnej w Warszawie, o czym świadczą wpisy w repertorium I CKS, gdzie pod poz. 2440 znajduje się wpis dot. sprawy bp. H. Bednorza, a pod. poz. 2252 znajduje się wpis dot. sprawy bp. Stanisława Adamskiego i bp. Juliusza Bieńka A.A.N. Zespół nr 170/0 Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, teczka nr 189, k. 141 i 177.

⁶ Z zapisku znajdującego się w Archiwum Archidiecezjalnym w Katowicach wynika, że w dniu 7 listopada 1952 roku o godzinie 10.00 w siedzibie Kurii Diecezjalnej zjawili się 3 funkcjonariuszy Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, którzy przedłożyli do wiadomości urzędnikom kurialnym orzeczenia Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (nie pozostawiając na miejscu żadnego egzemplarza), na mocy których wysiedlono na okres lat 5 poza granice ówczesnego województwa katowickiego do godziny 14.00 ordynariusza Stanisława Adamskiego, a do 24 godzin biskupa Juliusza Bieńka. Funkcjonariusze oświadczyli ponadto, że wysiedleni biskupi nie będą mogli wykonywać żadnych funkcji administracyjnych i duszpasterskich w diecezji katowickiej, dlatego pracę w Kurii Diecezjalnej należy podzielić między innych urzędników. Na dokumencie widnieją ręczne dopiski: „pracę ułożyć tak, żeby wszystko było dobrze”, „Dekret przyjęliśmy do wiadomości i podpisaliśmy go”. Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach Regimen Diocesis (AAK R.D.) t. 3 – Arz. 181 k. 389.

⁷ AAK R.D. t. 4 1956-1962 – Arz. 182, zał. C „Rehabilitacja, a objęcie urzędowania w Katowicach” do pisma Biskupów: Adamskiego, Bednorza i Bieńka do Prokuratora Generalnego Rybickiego z dnia 27 XI 1956 r.

⁸ A. Lityński, *Prawo Rosji i ZSRR 1917-1991, czyli historia wszechzwiązkowego komunistycznego prawa (bolszewików). Krótki kurs*, Warszawa 2010, s. 134-135. Autor zalicza do środków ochrony społecznej o charakterze sądowo-poprawczym przewidzianych przez kodeks karny RSRR z 1926 roku m.in. wydalenie z danej miejscowości (art. 20 i 21 KK RSRR).

gnięto poprzez praktyczne wyłączenie stosowania w procedowaniu przed Komisją Specjalną obowiązującego wówczas kodeksu postępowania karnego z 1928 roku i oparcie się w tym zakresie na wewnętrznych regulaminach i instrukcjach. Umożliwiono także orzekanie w tej instytucji osobom, które nie posiadały w tym zakresie doświadczenia, wiedzy czy też wykształcenia. Kandydaci na członków Komisji Specjalnej nie musieli spełniać wymagań koniecznych do orzekania w sądach powszechnych, nie musieli posiadać uniwersyteckiego wykształcenia prawniczego, a nawet w ogóle wyższego wykształcenia.

Komisja Specjalna była do 1952 roku jednocześnie organem prowadzącym postępowania przygotowawcze, jak również instytucją orzeczniczą, co świadczyło o jej inkwizycyjnym charakterze, natomiast po zmianach – związanych między innymi z wprowadzeniem w Polsce nowego typu prokuratury (na wzór radziecki) – stała się ona, aż do likwidacji w 1954 roku, wyłącznie instytucją orzeczniczą, wydającą orzeczenia na wniosek prokuratora.

Wskazane wyżej okoliczności powodowały, że niejednokrotnie orzeczenia Komisji Specjalnej naruszały wiele norm prawnych przyjętych w nowoczesnym procesie karnym, a nawet podstawowe prawa i wolności obywatelskie (prawo do obrony – było bardzo ograniczone w postępowaniu przed Komisją), stając się narzędziem walki politycznej, służącym eliminacji wrogów politycznych sprawujących władzę⁹.

Komisja Specjalna miała swoją siedzibę w Warszawie oraz działała przez tworzone na mocy upoważnienia z art. 5 ww. Dekretu delegatury. Taka delegatura została też w dniu 20 stycznia 1946 roku utworzona w Katowicach¹⁰.

W wyniku nowelizacji Dekretu z dnia 16 listopada 1946 roku ustawą z dnia 20 lipca 1950 roku Komisja Specjalna stała się wyłącznie instytucją orzeczniczą, wydającą orzeczenia na wniosek prokuratora.

2. Wysiedlenie biskupów katowickich – analiza prawna

Orzeczenie Komisji Specjalnej z dnia 6 listopada 1952 roku o sygn. I CSK 2252/52 spowodowało przymusową emigrację śląskich biskupów z diecezji katowickiej. W związku z „odwilżą polityczną” 1956 roku podejmowali oni działania zarówno prawne, jak i faktyczne celem powrotu do swojej diecezji. Było to związane z uchwaleniem przez Sejm ustawy amnestyjnej, obejmującej swoim zakresem także orzeczenia Komisji Specjalnej. Orzeczenie Komisji Specjalnej z dnia 6 listopada 1952 roku wchodziło zatem w zakres spraw podlegających ustawie z dnia 27 kwietnia 1956 roku o amnestii¹¹. Skłoniło to biskupa Stanisława Adamskiego

⁹ P. Fiedorczyk, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym 1945-1954. Studium historyczno-prawne*, Białystok 2002, s. 314.

¹⁰ K. Mieroszewski, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym na Górnym Śląsku (1945-1954)*, Silesia Superior. Śląskie Zeszyty Humanistyczne 1 (1994), s. 22.

¹¹ Dz. U. z 28.04.1956 r. nr 11 poz. 57.

i pozostałych biskupów do podjęcia działań, które skutkowałyby zastosowaniem wobec nich przepisów amnestyjnych.

Podstawę prawną tegoż postępowania stanowił art. 1 pkt 6 Ustawy z dnia 27 kwietnia 1956 roku o amnestii, który stanowił, iż puszcza się w niepamięć i przebacza popełnione przed dniem 15 kwietnia 1956 roku czyny, za które została orzeczona kara przez byłą Komisję Specjalną do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym – a taki charakter miało niewątpliwie orzeczenie Komisji Specjalnej z 6 listopada 1952 roku.

Normy proceduralne dotyczące postępowania amnestyjnego zawarte były w art. 2 ustawy. Ust. 1 tego artykułu stanowił, że w wypadkach podlegających zakresowi ustawy z dnia 27 kwietnia 1956 roku o amnestii postępowania nie wszczyna się, a wszczęte umarza się, daruje się w całości lub w części kary niewykonane oraz nieściągnięte koszty i nawiązki, skazanie uważa się za niebyłe, a karty karne ulegają usunięciu z rejestru skazanych. Żaden jednakże z przepisów tej ustawy nie określał sposobu i trybu postępowania w przypadku wymierzenia osobom podlegającym ustawie amnestyjnej kary zakazu pobytu w miejscu zamieszkania, a taką właśnie karę wymierzono biskupom katowickim. Co do innych kar ustawa w sposób szczegółowy określała te kwestie. Zgodnie z art. 12, o ile ustawa nie stanowiła inaczej, amnestię stosował sąd lub prokurator – w zależności od tego, przed kim toczyło się postępowanie. W stosunku do osób odbywających karę pozbawienia wolności, jeżeli nie zachodziła potrzeba orzeczenia kary łącznej, amnestię stosował prokurator, w innych przypadkach, w sprawach zakończonych wyrokiem, stosował ją sąd. Nie uregulowano jednak sytuacji, gdy sprawa toczyła się przed Komisją Specjalną lub jej delegaturą, najpewniej dlatego, że ta instytucja po likwidacji już wtedy nie istniała.

Orzeczenia w przedmiocie amnestii zapadały w formie postanowienia, na które służyło zażalenie (art. 13 ust. 1 i 2 ustawy).

Swoje działania podjęte w celu powrotu do diecezji biskupi katowiccy opisali w piśmie z dnia 27 października 1956 roku skierowanym do Prokuratora Generalnego. Znajduje się ono w Archiwum Archidiecezji Katowickiej¹².

Pierwszym krokiem podjętym przez biskupa Adamskiego w celu powrotu do diecezji było polecenie biskupom Bednorzowi i Bieńkowi udania się do ministra M. Zygmantowskiego, by omówić sprawę dotyczącą powrotu biskupów do Katowic. Do takiego spotkania doszło. Choć początkowo minister Zygmantowski negował fakt obejmowania zakresem ustawy amnestyjnej orzeczenia Komisji Specjalnej z dnia 6 listopada 1952 roku, w dalszej części spotkania nie podtrzymywał już swojej tezy, lecz polecił złożyć biskupom za pośrednictwem Urzędu do Spraw Wyznań wnioski (rehabilitacyjny) do premiera Cyrankiewicza. Tak każdy z biskupów uczynił. Na swoje wnioski nie otrzymali oni jednak odpowiedzi.

Z wywiadu zamieszczonego w gazecie „Życie Warszawy” biskup Adamski dowiedział się, że wszystkie sprawy dotyczące amnestii leżą w gestii Prokuratury Generalnej. Po uzyskaniu tych informacji złożył w dniu 9 września 1956 roku

¹² AAK. R.D. t. 4 – Arz. 182 k. 141-153.

wraz z pozostałymi biskupami odpowiednie wnioski do wskazanej instytucji. Zwraca uwagę fakt, że swą wiedzę w przedmiocie postępowania amnestyjnego ordynariusz katowicki czerpał z prasy, a nie z analizy odpowiednich norm prawnych. Skutkiem kroku biskupa było wysłanie do niego przez Prokuraturę Generalną w dniu 15 września 1956 roku pisma o sygn. akt Ds II Ko 927/56. Z zawartych w tym piśmie informacji wynikało, iż skazanie biskupa Adamskiego uważa się „za niebyłe”, przy czym jednocześnie zarządzono usunięcie jego karty karnej z rejestru skazanych¹³. Zastanawiająca jest forma procesowa tego pisma, gdyż nie ma ono przewidzianej prawem procesowej formy postanowienia czy też nawet zarządzenia. Jest to jedynie pismo informujące o stanie sprawy, pomimo iż użyte w piśmie podstawy prawne – to jest art. 1 pkt 6 (określający możliwość stosowania przepisów amnestyjnych do orzeczeń Komisji Specjalnej) w związku z art. 2 ust. 1 ustawy (określającym skutki zastosowania ustawy amnestyjnej) – wskazują, iż właściwą tutaj formą winno być postanowienie (umorzenie postępowania). Użyte zatem w tekście podstawy prawne dowodzą, że niewątpliwie jest to pismo procesowe w przedmiocie amnestii. Można przyjąć, jak się wydaje, iż podstawą jego wydania, czyli uznania się przez Prokuratora właściwym do stosowania wobec biskupa Adamskiego ustawy amnestyjnej, był wspomniany art. 12, pozwalający mu stosować amnestię w stosunku do osób pozbawionych wolności. Prokurator przyjął, że w tym wypadku karę zakazu pobytu w miejscu zamieszkania należy traktować tak jak karę pozbawienia wolności, najpewniej z uwagi na fakt, że taka kara była wobec biskupów cały czas wykonywana – wciąż przebywali na „wygnaniu”. Stwierdzić należy, że taka analogia była zbyt daleko posunięta. Trafniejszym byłoby zastosowanie w tym przypadku dalszej dyspozycji art. 12 ust. 2 ustawy amnestyjnej, przyjmując, że jest to inny przypadek: sprawy zakończonej wyrokiem (przy czym orzeczenia Komisji Specjalnej miały formę „orzeczeń”) – podlegający kognicji sądu.

W stosunku do biskupów Bednorza i Bieńka podobne informacyjne pisma procesowe nie zostały wysłane, mimo złożenia przez nich stosownych wniosków¹⁴.

Fakt przesłania przez Prokuraturę Generalną tegoż pisma skłonił biskupa Adamskiego do próby powrotu w dniu 27 września 1956 roku do Katowic. Towarzyszyli mu biskup Bieniek (wikariusz generalny) i ksiądz Stanisław Szymecki (kapelan). Ta próba powrotu zakończyła się jednakże aresztowaniem biskupów i usunięciem ich 29 września 1956 roku z terenu diecezji. Zarzucono im „grube naruszenie porządku publicznego” z uwagi na niestosowanie się do Dekretu z dnia 9 lutego 1956 roku o obsadzaniu stanowisk duchownych¹⁵, które miało polegać na

¹³ Pismo III Departamentu Prokuratury Generalnej z dnia 15.09.1956 r. podpisane przez naczelnika wydziału II o treści: „W związku z podaniem obywatela z dn. 7.09.1956 r. komunikuję, że zgodnie z art. 2 pkt 1 w związku z art. pkt 6 Ustawy z 27.04.56 r. o amnestii – skazanie obywatela przez Komisję Specjalną uważa się za niebyłe, a karta karna ulega z urzędu usunięciu z rejestru skazanych”. AAKat RD 4 – Arz. 182, k. 140.

¹⁴ AAK RD t. IV 1956-1962, zał. A „Stan faktyczny wysiedlenia i rehabilitacji” do pisma biskupów: Adamskiego, Bednorza i Bieńka do Prokuratora Generalnego.

¹⁵ Dz. U. z 10.02.1956 r. nr 10, poz. 32.

objęciu urzędu bez zgody władz administracyjnych. Biskupów wywieziono przez Piaseczno do Natolina, a następnie do Lipnicy, gdzie mieli być internowani. Wobec stanowczego protestu biskupów przybyły do Natolina wiceminister Urzędu do spraw Wyznań, Jan Lech, oświadczył, że uchyla zarządzenie o internowaniu (wobec dobrej wiary biskupów; przy powrocie do Katowic); podtrzymał wszak zakaz pobytu biskupów na terenie diecezji i „mieszania się” w jej sprawę. Biskupi zgodzili się na przewiezienie ich przez funkcjonariuszy UB do Lipnicy.

Z załącznika B do pisma biskupów do Prokuratora Generalnego wynika, że – podejmując decyzję o powrocie – zdawali sobie sprawę z niezgodności orzeczenia Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym z dnia 6 listopada 1952 roku nawet z obowiązującym wówczas prawem¹⁶ (co zresztą potwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z 8 grudnia 1956 roku, o czym poniżej). Biskupi powoływali się na fakt, że Komisja Specjalna miała za zadanie walkę ze złodziejami, defraudantami i szkodnikami gospodarczymi. Nie przedstawiono żadnego zarzutu mającego łączność z wykroczeniami gospodarczymi. Biskupi uważali, że, wydając orędzie do rodziców, postępowali zgodnie z prawem.

Swoje postępowanie uzasadniali przepisami obowiązującej wówczas konstytucji. Odwoływali się do wynikającej z niej hierarchii aktów prawnych oraz zawartych tam praw obywatelskich. Była to trafna argumentacja, gdyż z art. 15 ust. 3 Konstytucji PRL z 22 lipca 1952 roku wynikało, że tylko Sejmowi przysługiwało prawo uchwalania ustaw (Rada Państwa mogła wydawać dekrety z mocą ustawy – art. 25 ust. 1 pkt 4), co było także przyjęte przez naukę¹⁷. Na gruncie Konstytucji PRL z 22 lipca 1952 roku uważano, że akty prawne konkretyzujące treść podstawowych obowiązków obywatelskich, a także ograniczające podstawowe prawa obywatelskie powinny mieć formę ustaw Sejmu PRL¹⁸. Konstytucja PRL z 22 lipca 1952 roku przyjmowała w art. 70 ust. 1 wolność sumienia i wyznania, a w art. 71 ust. 1 wolność słowa, zatem biskupi – sprzeciwiając się usuwaniu nauki religii ze szkół, *de facto* ograniczającemu przewidzianą Konstytucją wolność sumienia i wyznania, i to mocą decyzji urzędniczej, a nie ustawy Sejmu – sprzeciwiali się bezprawnemu działaniu urzędników. Korzystali przy tym z gwarantowanej im przez Konstytucję wolności słowa, która nie mogła być ograniczana inaczej, jak tylko przez ustawę.

Biskupi zasadnie podnosili, że usunięcie nauki religii ze szkół odbyło się na podstawie decyzji urzędniczej przez „niektóre niższe instancje szkolne”, podczas gdy w tym zakresie obowiązywały odpowiednie przepisy z 1945 roku, stwierdzające, że nauka religii jest przedmiotem obowiązkowym dla dzieci tych rodziców, którzy wyrazili na to zgodę. Urzędnicy swoimi decyzjami usuwali naukę religii ze

¹⁶ AAK RD t. IV 1956-1962, zał. B „Wysiedlenie w listopadzie 1952 r. w świetle prawa obowiązującego” do pisma biskupów: Adamskiego, Bednorza i Bieńka do Prokuratora Generalnego.

¹⁷ K. Biskupski, *Zarys prawa państwowego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz niektórych państw obcych*, Warszawa 1962, s. 213-214.

¹⁸ A. Burda, R. Klimowiecki, *Prawo państwowe*, Warszawa 1958, s. 252-253.

szkół bez wcześniejszego uchylecia we właściwym trybie tych powszechnie obowiązujących przepisów, przez co sami dopuszczali się łamania obowiązującego prawa.

Za trafną należy uznać argumentację biskupów odnoszącą się tylko do formalnej strony takiego postępowania, a nie do kwestii ideologicznych. Biskupi przy tym postawili słuszny zarzut, że nawet najwyższy urzędnik ma obowiązek przestrzegania prawa. Uzasadniali to postanowieniami art. 4 ust 2 Konstytucji, który stanowił, że ściśle przestrzeganie praw PRL jest podstawowym obowiązkiem każdego organu państwa i każdego obywatela.

Stwierdzili oni jednocześnie, że działali jako obywatele, biskupi i z woli ludu. Jako obywatele, gdyż domagali się praworządności i przestrzegania obowiązującego prawa przez wszystkich, niezależnie od sprawowanej funkcji. Jako biskupi – zobowiązani przed Bogiem, rodzicami i przyszłymi pokoleniami do czuwania nad prawidłowym nauczaniem religii; zwracali przy tym uwagę, że orędzie jak i sama petycja były zgodne z art. 73 Konstytucji. Z woli ludu, gdyż rodzice domagali się od nich skutecznej interwencji w sprawie przywrócenia im praw. Prawa te przysługiwały im z prawa natury jako rodzicom, jak również z prawa państwowego, według którego mogli oni decydować, czy ich dzieci mają otrzymywać naukę religii. Stwierdzenie biskupa Adamskiego zawarte w jego orędiu, iż rodzice katolicy mają prawo zwrócić się do wyższych władz o przywrócenie stanu prawnego, to jest nauki religii w szkole, nie było w żaden sposób sprzeczne z wówczas obowiązującym prawem, gdyż z art. 73 ust. 1 Konstytucji z 22 lipca 1952 roku obywatele, do których niewątpliwie należeli też rodzice, mieli prawo zwracania się do wszystkich organów państwa ze skargami i zażaleniami.

Biskupi podnieśli przy tym, że na wydanie odezwy zdecydowali się dopiero po wykorzystaniu wszystkich innych środków prawnych, jakie mieli do dyspozycji. Wcześniej zwracali się do wszystkich władz lokalnych i centralnych instancji bezpośrednio lub za pośrednictwem Episkopatu, ale bez skutku. Nadto ich orędzie zostało ogłoszone po wyborach, aby uniknąć podejrzeń, iż jest to akcja polityczna. Zaznaczyli, że zostali ukarani nie za jakieś przestępstwo polityczne ani kryminalne, ale za czyn dokonany z obowiązku obywatelskiego i religijnego. Nie naruszyli przy tym prawa, lecz co najwyżej interes niektórych urzędników. Zarzucali, że: łamanie praworządności, nietolerancja, nadużycie władzy, naruszenie wolności sumienia i wyznania oraz naruszenie praw człowieka zachodziły tu po stronie władz.

W załączniku C¹⁹ biskup Adamski odnosi się do kwestii legalności jego powrotu do diecezji w dniu 27 września 1956 roku. Zauważa, że nawet przy przyjęciu, iż wysiedlenie w listopadzie 1952 roku było prawnie uzasadnione, to jego powrót po rehabilitacji był legalny, bowiem nie naruszył dekretu z 9 lutego 1953 roku o obsadzaniu stanowisk kościelnych²⁰, a w szczególności art. 3 pkt 1 tegoż dekretu, który stanowił, że „objęcie duchownego stanowiska kościelnego wymaga

¹⁹ AAK RD t. IV 1956-1962, zał. C „Rehabilitacja, a objęcie urzędowania w Katowicach” do pisma biskupów: Adamskiego, Bednorza i Bieńka do Prokuratora Generalnego Rybickiego.

²⁰ Dz. U. z dnia 10.02.1953 r. nr 10 poz. 32.

uprzedniej zgody właściwych organów państwowych”. Przy wysiedleniu go w listopadzie 1952 roku na 5 lat zabroniono mu urzędowania na miejscu, a nie pozbawiono go urzędu. Nigdy też on sam nie zrezygnował ze swojego biskupstwa. Po 5 latach zatem był automatycznie uprawniony do powrotu i do dalszego urzędowania. Objęcie urzędowania nie oznaczało objęcia nowego urzędu, tylko powrót na swe stanowisko, tak jak powrót po urlopie, który w myśl art. 3 Dekretu nie jest objęciem nowego stanowiska. Biskup Adamski powrócił, korzystając z tego, że jego skazanie i wszystkie tego skutki zostały przez Prokuratora Generalnego uznane za niebyłe, czego obiektywnym dowodem było usunięcie zarządzeniem jego karty karnej z rejestru skazanych. Z powyższych faktów wyprowadził więc słuszny wniosek, że jego okres wysiedlenia został skrócony i, z tego korzystając, powrócił do Katowic. Ponowne wysiedlenie było natomiast nową karą. Karę tę wymierzono mu bez przesłuchania przez właściwego prokuratora²¹, bez podania powodów prawnych i możliwości obrony i bez wyroku sądowego, do czego ma prawo każdy obywatel i co jest naruszeniem ogólnoludzkich praw człowieka.

Biskup Adamski słusznie podnosił, że usunięcie go ze stanowiska kościelnego odbyło się nawet z naruszeniem art. 6 wyżej wymienionego Dekretu, gdyż takie usunięcie, w myśl cytowanego przepisu, było tylko dozwolone za „uprawianie działalności sprzecznej z prawem i porządkiem publicznym, lub za popieranie lub osłanianie takiej działalności”. Należy przy tym zauważyć, że powrót biskupów Adamskiego i Bieńka w żaden sposób za taką działalność nie mógł zostać uznany, gdyż biskupi tego samego dnia, w którym powrócili (czyli 27 września 1956 roku około godziny 17.00), zostali na powrót „wysiedleni” (około 23.30), przeto nie mogli zacząć uprawiać jakiegokolwiek działalności, gdyż po prostu nie mieli na to dość czasu.

Biskup Adamski poddał także analizie swój obowiązek zgłoszenia się u władz przed ponownym urzędowaniem. Przytoczył przy tym art. 54 Konstytucji z 1952 roku, zgodnie z którym Prokuratura „strzeże praworządności”, „zabezpiecza poszanowanie praw obywateli” – czuwa nad ściganiem przestępstw godzących w bezpieczeństwo Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wywiódł stąd wniosek, że skoro ta instytucja w swym piśmie autorytatywnie stwierdziła za niebyłe jego skazanie przez Komisję Specjalną, stąd nie miał on prawa ani obowiązku wątpić, że coś stoi na przeszkodzie jego powrotowi, tym bardziej, że Urząd do Spraw Wyznań został powiadomiony o jego wniosku do Prokuratury w sprawie rehabilitacji.

W sprawie powrotu z nim biskupa Bieńka uważał, że jego rehabilitacja była tylko kwestią czasu i mógł on jej oczekiwać. Biskup Adamski jako sprawujący funkcję ordynariusza czuł się za tę całą sytuację odpowiedzialny. Poinformował, że wraz z nim przybył biskup Bieniek, aby pomóc mu w pracy, przy czym został

²¹ Tamże. A. Grajewski podaje, że jedna z osób interweniujących w Kurii w dniu 27.09.1956 r. przedstawiła się jako wiceprokurator i odczytała dokument, z którego wynikało, iż powrót biskupów bez zezwolenia był samowolą i „grubym naruszeniem porządku publicznego”. A. Grajewski, *Wygnanie...*, s. 203.

on wysiedlony na takiej samej podstawie prawnej, jak on sam. Jego zdaniem, biskup Bieniek nie naruszył też dekretu z 9 lutego 1953 roku, gdyż po przyjeździe nie objął żadnego stanowiska, a miał tylko doraźnie pomóc przy przejmowaniu obowiązków. Sprawa jego dalszego pobytu miała być załatwiona w porozumieniu z władzami, czego dowodem było pismo biskupa Bieńka do przewodniczącego WRN z dnia 27 września 1956 roku²². Zarówno biskup Bieniek, jak i biskup Bednorz złożyli równocześnie z nim do Prokuratury Generalnej wnioski o rehabilitację. Ordynariusz katowicki zaznaczył, że mimo iż biskup Bieniek nie otrzymał jeszcze odpowiedzi, kwestia jego rehabilitacji – wobec jasnego brzmienia art. 1 pkt 6 ustawy amnestyjnej – będzie pozytywna. Brak tej odpowiedzi stanowił, jak sądził, jedynie formalno-prawne uchybienie. Nadto stwierdził, że z uwagi na fakt, że jest od 10 lat sparaliżowany, pomoc biskupa Bieńka staje się konieczna.

W załączniku D²³ biskup Adamski podniósł, że jego wysiedlenie nastąpiło w rzeczywistości za przyjętą postawę sprzeciwu wobec niezgodnego z prawem postępowania urzędników państwowych w okresie 1945-1952. Potwierdzały to ukazujące się wówczas liczne publikacje prasowe.

W wyniku wydarzeń października 1956 roku i VIII Plenum KC PZPR nastąpił przełom w dotychczasowym stosunku władzy do Kościoła. Nowy I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka oficjalnie deklarował konieczność normalizacji stosunków z Kościołem. Rozpoczęły się rozmowy przedstawicieli władzy z Kościołem. W ich wyniku zezwolono prymasowi Wyszyńskiemu na powrót do Warszawy z internowania w Komańczy. Ta sytuacja pozwoliła na podjęcie działań politycznych, które by umożliwiły biskupom śląskim powrót do diecezji. Starania zostały zwieńczone sukcesem²⁴. Biskupi śląscy powrócili do swej diecezji w celu oficjalnego objęcia rządów oraz sprawowania religijnych i administracyjnych funkcji 5 listopada 1956 roku²⁵.

8 grudnia 1956 roku Sąd Najwyższy postanowieniem o sygn. akt II. Ko. 75/56 uchylił orzeczenie Komisji Specjalnej z dnia 6 listopada 1952 roku nr I CSK 2252/52, mocą którego Stanisław Adamski i Juliusz Bieniek zostali skazani na karę zakazu pobytu przez okres 5 lat na terenie województwa katowickiego, i z mocy art. 3 kpk. umorzył postępowanie przeciwko nim, obciążając jego kosztami Skarb Państwa. Sąd Najwyższy orzekał na wniosek Prokuratury Generalnej.

Podstawą materialno-prawną tego orzeczenia był art. 5 ust. 2 dekretu z dnia 23 grudnia 1954 roku o zniesieniu Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami

²² AAK R.D. t. IV w tym piśmie, którego odpis jest oznaczony jako „załącznik A 2”, biskup Adamski informuje, że z uwagi na decyzję Prokuratury Generalnej z dnia 15.09.1956 r. sygn. DS II Ko 927/56 – przesyłając ją w załączeniu – w sprawie orzeczenia jego skazania przez Komisję Specjalną na wysiedlenie za niebyłe poinformował, że z dniem dzisiejszym objął znów urzędowanie jako ordynariusz w swej diecezji.

²³ AAK RD t. IV 1956-1962, zał. D „Obrona Praworządności” do pisma biskupów: Adamskiego, Bednorza i Bieńka do Prokuratora Generalnego Rybickiego.

²⁴ A. Grajewski, *Wygnanie...*, s. 208-213.

²⁵ Gość Niedzielny 29 (1956) nr 46, s. 1.

i Szkodnictwem Gospodarczym²⁶, stanowiący, że dotychczasowe uprawnienia Komisji Specjalnej w rozszerzonym składzie do zmiany w trybie nadzoru orzeczeń Komisji Specjalnej wydanych w zwykłym składzie przechodzą na Sąd Najwyższy. Zauważyć należy, że Sąd Najwyższy w swym orzeczeniu jako podstawę materialno-prawną podał *de facto* normy proceduralne. Było to najpewniej konsekwencją faktu, że od samego początku orzeczenie Komisji Specjalnej z 6 listopada 1952 roku było tak dalece niezgodne z obowiązującym wówczas prawem, że nie sposób było uzasadnić jego wydania, a w efekcie i uchylić jakkolwiek normą prawa materialnego. Znalazło to potwierdzenie w uzasadnieniu postanowienia z 8 grudnia 1956 roku; sędziowie stwierdzili, iż orzeczenie Komisji Specjalnej z dnia 6 listopada 1952 roku nie formułuje konkretnego zarzutu (czynu przestępnego), lecz ogranicza się do ogólnego stwierdzenia, że Stanisław Adamski i Juliusz Bieniek „uprawiali działalność godzącą w interesy społeczne Państwa Polskiego”. Działalność ta została zakwalifikowana z art. 1 dekretu z dnia 16 listopada 1945 roku o utworzeniu i zakresie działania Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, a więc z przepisu będącego normą proceduralną – określającą powody ustanowienia Komisji Specjalnej, a nie normą prawa materialnego, która winna być podstawą każdego rozstrzygnięcia karnego określającą dane przestępstwo (czyn zabroniony).

Sąd Najwyższy uznał, że w tym przypadku nie ma podstaw do przyjęcia, by istniało przestępstwo. Należy zauważyć, że podniesione przez Sąd Najwyższy przyczyny uchylecia orzeczenia Komisji Specjalnej zostały już wskazane jako przyczyny bezprawności tejże decyzji przez biskupa Adamskiego w piśmie do Prokuratora Generalnego, co wyżej opisano.

Słowa kluczowe: wysiedlenie, biskupi katowiccy, Komisja Specjalna
Keywords: displacement, bishops of Katowice, the special committee

²⁶ Dz. U. z dnia 31.12.1954 r. nr 57, poz. 282.